

Aleg. 17.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie powszechnego szczepienia ospy ochronnej krowianką rodzimą.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 26. stycznia 1889. r. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę dwunastu Wydziałów powiatowych o postanowienie, aby wszystkie dzieci w kraju szczepione były krowianką rodzimą i żeby w tym celu powiększono fundusz przeznaczony na szczepienie ospy.

Następnie otrzymaliśmy prawie od wszystkich Rad powiatowych prośby w tymże duchu. Ze względu jednak na uchwalony przez Wysoki Sejm budżet na rok 1889 odpowiedzieliśmy, że dzieląc w zupełności zdanie, iż szczepienie rodzimą krowianką daje nie równie większą rękojmię ochrony od ospy, niż szczepienie limfą humanizowaną i że w tem przekonaniu wniesiemy do Wysokiego Sejmu przedstawienie o uzyskanie funduszu na koszt szczepienia ospy ochronnej rodzimą krowianką w całym kraju. Dopóki jednak to nie nastąpi, wezwaliśmy Wydziały powiatowe, aby zwiększone koszty szczepienia rodzimą krowianką w roku 1889. pokrywano z funduszu powiatowego. Rzeczywiście niektóre powiaty poszły za naszą radą.

Ujemne strony szczepienia obecnie używanego zauważano oddawna. Pominąwszy, że lekarz szczepiący limfą humanizowaną musi z wszelką oględnością wybierać dzieci do rozmnażania limfy, aby nie rozwlec chorób zaraźliwych, jak syfilis, skrofuły i t. d., pominąwszy, że najczęściej matki opierają się zbieraniu limfy z ich dzieci, przez co lekarz bardzo często pozbawiony jest najlepszego materiału do dalszego szczepienia, okazuje się jednakowoż, że krowianka kilkakrotnie przeszczepiona, w dalszych generacyach traci coraz bardziej swą skuteczność. I tak, pomimo najdokładniej przeprowadzonego szczepienia w ostatnich latach, są powiaty, gdzie ospa szerzy się, zabierając swe ofiary nietylko wśród nieszczepionych, lecz nawet wśród szczepionych z dobrym skutkiem. Przytem według opinii lekarzy szczepiących ospa nie sroży się w gminach, w których rozmnażano krowiankę, to jest szczepiono limfą, zaledwo kilka razy regenerowaną, lecz głównie w gminach odleglejszych, w których szczepiono limfą, już kilkakrotnie z ramienia na ramię przenoszoną.

Nie jest to zresztą spostrzeżenie nowe, gdyż w ostatnim dziesiątku lat coraz to częściej lekarze dopominają się u władz o dostarczenie im środków do przeprowadzenia szczepienia wszystkich szczepieńców krowianką prawdziwą, czyli krowianką odnawianą na krowach lub cielętach. Zwłaszcza zaś w Niemczech od czasu wprowadzenia przymusu szczepienia (w roku 1873) domagają się lekarze wzbronienia szczepienia limfą humanizowaną, a wskutek tego mnożą się zakłady dla produkcyi krowianki. I tak wybudowano rządowy zakład w Hamburgu, którego utrzymanie rocznie 10.000 marek kosztuje. W Brukseli wydaje rząd rocznie 12.000 franków na produkcyę krowianki.

Koszta, które należałoby ponieść u nas dla szczepienia całej ilości dzieci w kraju czystą krowianką, nie będą zbyt wielkie.

Obecnie zamieszcza się w przecięciu corocznie w budżecie :

1) Na odświeżanie i utrzymanie krowianki . . .	1.600 zł.
2) Na koszta podróży i dyety lekarzy . . .	56.000 „
3) Na premie dla lekarzy . . .	300 „
Razem . . .	57.900 zł.

Zakład krowiankowy p. Kubickiego, wyrabiający obecnie wyborną limfę do szczepienia za 1.600 zł. rocznie jest zobowiązany dostarczyć 3.000 rurek (fiolek), napełnionych limfą na cele publicznego szczepienia. Według kontraktu ilość ta ma być wystarczającą na zaszczepienie 6.000 dzieci, a zatem każda porcja do zaszczepienia jednego dziecka kosztuje 27 ct. Pan Kubicki jednak z własnej woli dawał w rurkach tyle limfy, iż można było z niej zaszczepić 8 do 10 krost, czyli licząc po 2 krosty na dziecko — pięcioro dzieci. Tym sposobem lekarze szczepiący otrzymywali dostateczną ilość limfy do zaszczepienia 15.000 dzieci, a zatem szczepienie jednego dziecka czystą krowianką, kosztowało 10 ct.

Rocznie szczepi się 230.000 a rewakcynuje się do 70.000, a zatem szczepienie przeprowadza się prawie na 300.000 osobach. Pan Kubicki wezwany dla objawienia warunków, pod którymi mógłby rozszerzyć swój zakład tak, żeby dostarczyć całą potrzebną ilość krowianki na cele szczepienia i rewakcynacji, a mianowicie 300.000 porcyj, oświadczył, że podjąłby się tej dostawy za kwotę 10.000 zł. rocznie, czyli po 33 ct. za porcję. Koszta więc zakupna krowianki urosłyby o 8.400 zł. w porównaniu z tem, co się obecnie płaci.

Wziąwszy jednak na uwagę, że odpadnie koszt podróży lekarzy, udających się w celu założenia krowianki, co wynosi około 27 zł. na każdy powiat, a zatem 2.000 zł. na całą Galicyę i że mogą być zniesione nagrody za szczepienie, wynoszące rocznie 300 zł., kwota ta zredukuję się do 6.100 zł. rocznie. Należy przytem zwrócić uwagę, że koszta rewakcynacji i szczepienia z potrzeby w czasie epidemii, które w połowie ponosi fundusz krajowy, zmniejszą się z czasem, a może i odpadną zupełnie, a zatem cała roczna nadwyżka prawdopodobnie nie wyniesie w przyszłości więcej nad 6.000 zł.

Zauważyć tu należy, że Dr. Freisinger w Lisku produkuje także znakomitą krowiankę rodzimą, a Dr. Barański zakłada we Lwowie przy instytucie weterynaryi także zakład krowiankowy. Konkurencja taka może być tylko korzystną dla kraju.

Z wyżej przedstawionych powodów Wydział krajowy stawia następujące wnioski :

1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaprowadzenia w kraju powszechnego szczepienia rodzimą krowianką.

2) W tym celu wstawia w Rubr. IV. budżetu poz. 35. na odświeżanie krowianki kwotę 10.000 zł.
a na koszta podróży lekarzy w poz. 36. kwotę 54.000 „
Razem 64.000 zł.

opuszczając kwotę 300 zł. dotychczas w poz. 37. na premie dla lekarzy uchwalaną.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 13. Sierpnia 1889.

Marszałek krajowy :

Tarnowski, w. r.

Sprawozdawca :

Dr. Franciszek Hoszard, w. r.

Członek Wydziału krajowego.